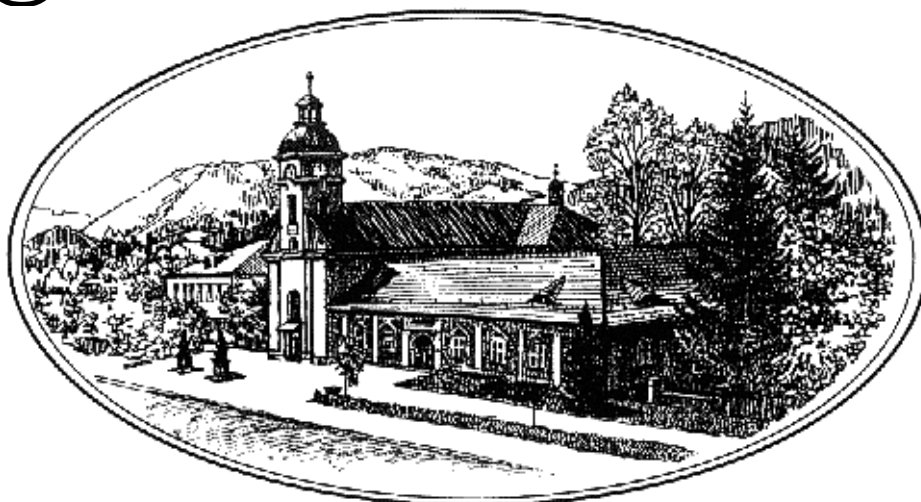


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 33 (1264) 19 sierpnia 2018 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XX NIEDZIELA ZWYKŁA

**Wszyscy zobaczcie,
jak nasz Pan jest dobry (Ps 34)**

Jezus powiedział do Żydów: "Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata". Sprzeciali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: "Jak On może nam dać swoje ciało do jedzenia?". Rzekł do nich Jezus: "Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki" (J 6, 51-58).

Jezus bardzo troszczy się o każdego człowieka. Przejęty i zatroskany staje przed każdym z nas, i chce powiedzieć o cudzie, który dokonuje się codziennie w naszym życiu. Codziennie daje nam siebie w Eucharystii; daje nam swoje Ciało – swoje życie, samego siebie. Tym samym pozwala nam doświadczyć i przeżyć tę prawdę o Jego żywej obecności pod postacią Chleba Eucharystycznego.

Stańmy pośród sprzecających się Żydów. Zwróćmy też uwagę na wątpliwości, jakie targają ich serca. Przystępujmy się z wielką uwagą temu, co mówią oraz spróbujmy zrozumieć słowa Jezusa na nasz, ludzki sposób.

Stańmy w prawdzie: możemy codziennie przychodzić

na Eucharystię z przekonaniem, że spotykamy się z żywym Jezusem. Przypomnijmy sobie w tym miejscu, Eucharystie, Komunie świętej, adoracje, które w pewnych sytuacjach życia stały się dla nas szczególną pociechą i źródłem siły. Wyznajmy to z radością Jezusowi, dziękując za dar wiary.

Jezus ze stanowczością przekonuje nas, że jeżeli chcemy mieć w sobie życie, musimy karmić się Jego Ciałem i Krwią. Życie rodzi życie. Nie może być inaczej. Trzeba nam często zbliżać się do Niego, który jest Bogiem żywym, dającym życie, abyśmy mieli życie wieczne z Nim w Królestwie niebieskim. Wierzmy w to? Czy te słowa Jezusa w jakikolwiek sposób nas przekonują? Jezus zdradza nam szczególną tajemnicę Eucharystii. Kiedy spożywamy Jego Ciało i pijemy Jego Krew. Dokonuje się w nas miłosne zjednoczenie. On trwa w nas, a my w Nim. Żyjemy Jego życiem. Taka jest tajemnica każdej Komunii świętej. Siostra Faustyna napisała w Dzienniczku modlitwę dziękczynną po przyjęciu Komunii świętej, że w jej żyłach nie płynie jej krew, ale Zbawiciela świata i oddała siebie na wyłączność Bogu: *Teraz zrób ze mną co zechcesz, Panie.*

Jaki wpływ na nas ma Komunia święta? Na naszą codzienność?

Dziękujemy codziennie Jezusowi za dar Komunii świętej. Prośmy, aby przymnażał nam wiary w Jego realną obecność w naszym sercu, po przyjęciu Jego ciała. Błagajmy o ściśle z Nim zjednoczenie.

Jezu, adoruję Twoją miłość obecną w Najświętszym Sakramencie.

Wasz brat Franciszek

Warto zapamiętać

„Największym dobrem nie jest gospodarstwo, majątek, pieniądz, ale miłość do Ojczyzny”.

Wincenty Witos

Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina...

"O antykoncepcji z lekarzem ginekologiem" (dokończ.)

Jednak przecież antykoncepcja jest przepisywana także jako lekarstwo, np. w przypadku bolesnych miesiączek albo trądziku...

- Tutaj trzeba być bardzo ostrożnym, gdyż w wielu przypadkach takie leczenie jest niewskazane, np. w przypadku nieregularnych cykli u młodych kobiet może być nawet szkodliwe. Jeżeli cokolwiek robić, to badać przyczyny, którymi mogą być zaburzenia tarczycy bądź prolaktyny – to są dosyć częste przyczyny nieregularnych cykli wymagające leczenia. Natomiast branie pigułek w przypadkach zaburzeń cyklu, może prowadzić do tzw. popigułkowego braku miesiączki. Podanie hormonów zawartych w pigułkach jako leków, szczególnie w wieku nastoletnim, jest niewskazane. Powinno się wtedy używać hormonów naturalnych. Dlatego jeżeli mielibyśmy być uczciwi względem pacjenta jako lekarze, to nie powinniśmy zapisywać antykoncepcji, ponieważ naczelną zasadą lekarską jest „po pierwsze nie szkodzić”.

Czy jednak nie ma jakiś przypadków, kiedy potrzebne jest zażywanie antykoncepcji jako lekarstwa?

- Im dłużej pracuję, tym bardziej widzę, że nie ma takich przypadków. Okazuje się, że jeżeli musimy, to podajemy hormony naturalne: estrogeny i progesteron. Są to leki o wiele lepsze i bezpieczniejsze niż antykoncepcja, która wywołuje tyle powikłań, że nie powinniśmy jej stosować. Poza tym kobieta jest płodna tylko jeden dzień w miesiącu, jaka jest więc w tym logika, aby przez cały czas brała antykoncepcję? Przecież wystarczy nie podejmować współżycia przez kilka dni obecności śluzu płodnego, aby poczęcie było niemożliwe.

Czy antykoncepcja ma też działanie wczesnoporonne?

-Zmiana tabletek na „bezpieczniejsze” sprawia, że jest w nich mniejsza dawka hormonów niż poprzednio. To z kolei powoduje, że jajczkowanie nie jest w pełni zablokowane, w czasie badania USG widać, że w jajniku rośnie pęcherzyk z komórką jajową. Dochodzi więc do zapłodnienia komórki jajowej przez plemnik i rozpoczyna się nowe życie. Wskaźnik Pearl'a pozostaje nadal niski, co oznacza, że włącza się mechanizm inny niż tylko blokowanie jajczkowania. Stały poziom hormonów powoduje zmiany zanikowe w endometrium, czyli wyściółce jamy macicy co uniemożliwia zagnieżdżenie się zarodka. Następuje więc poronienie żywej istoty ludzkiej będącej we wczesnym okresie rozwoju. Każdy z nas zaczynał życie jako zarodek...

Czy obecnie wszystkie środki antykoncepcyjne mają takie działanie?

- Każde w jakimś procencie. Są jeszcze tzw. pigułki gestagenne, czyli mające tylko sztuczny progesteron, są zalecane w czasie karmienia piersią. Te tabletki w największym procencie działają na endometrium, bo nie są w stanie w pełni zablokować jajczkowania.

Dlaczego więc antykoncepcja, mająca tyle negatywnych skutków, a dodatkowo działająca wczesnoporonne jest dozwolona i przepisywana przez lekarzy?

- Jeżeli jest przyzwolenie na aborcję chorych dzieci to widać, że cywilizacja współczesna ma swoje problemy. Polecam każdemu, kto chce zastosować antykoncepcję, aby dokładnie przeczytał to, co jest wypisane drobnym druczkiem na ulotce dołączonej do preparatu. Chcę jeszcze zauważyć, że nie tylko pigułka antykoncepcyjna ma negatywne działanie. Zrzuca się odpowiedzialność związaną z podejmowaniem współżycia na jakiś rodzaj antykoncepcji i to rodzi różne dramaty, np. kiedy antykoncepcja zawiedzie. Przewidział to Papież Paweł VI, gdy w encyklice Humanae Vitae stwierdził, że oddzielenie współżycia od miłości i odpowiedzialności skończy się tragedią. Teraz widzimy, ile jest zrad małżeńskich, ile rozwiązań. Współżycie, będące zjednoczeniem kobiety i mężczyzny jest czymś pięknym, ale trzeba na nowo odkryć jego głębię i wartość, łącząc je z otwartością na przyjęcie nowego życia.

Dr Monika Małecka-Holerek – lekarz ginekolog z wieloletnią praktyką, współautorka książki „Płodność – powrót do źródeł”.

Michał Luniew

Z przymrużeniem oka...

Idę ulicą - ktoś mi się kłania. Oddaję ukłon - znam przecież drania: ta twarz, ten uśmiech i ten błysk w oku...
To miły facet, znam go od roku. Jakże u diabła on się nazywa?...Dziura w pamięci. Czasem tak bywa.
Wtedy myśl smutna w głowie się rodzi: Nic nie poradzisz - starość nadchodzi .

Z trzeciego piętra schodzę radośnie,
bo w kalendarzu ma się ku wiosnie,
no i spaceru gna mnie potrzeba
zwłaszcza, że słońce i błękit nieba...

Gdy już po parku idę aleją
nagle pot zimny koszulę klei,
bowiem pytanie w głowie mi tkwi :
czy aby kluczem zamknąłem drzwi?
W spiesznym powrocie znów myśl się rodzi:
Nic nie poradzisz - starość nadchodzi.

Siedzę i czytam.

Nagle myśl żywa jakimś pragnieniem z fotela zrywa.
Robię trzy kroki, stoję przy szafie i jak to cielę na nią się gapię...

Pojęcia nie mam po co ja wstałem?
Czego tak bardzo i nagle chciałem?

Oj, coraz bardziej mi to już szkodzi, że ta nieszczęsna starość nadchodzi.

Jadę na urlop. Prasuję spodnie, żeby wśród ludzi wyglądać godnie.

Biorę walizkę, pędzę nad morze....

Lecz tam miast śledzić dziewczyny hoże, zamiast podziwiać plażowe akty... ..

Czy wyłączyłem wtyczkę z kontaktu?

Może dom spłonął? Strach we mnie godzi...

Tak to już jest, gdy starość nadchodzi.

Żeby nie znaleźć się kiedyś w nędzy zaoszczędziłem trochę pieniędzy.

W dużej kopercie, zamkniętej klejem, dobrze ukryłem je przed złodziejem

I teraz... już od paru miesięcy nie mogę znaleźć moich tysięcy.
Ech. Nie pojmiecie tego wy młodzi jak miło żyć, gdy starość nadchodzi..

Pomimo moich najlepszych chęci -nie zawsze mogę ufać pamięci.

Więc by jej pomóc, a przez nią sobie, czasem na chustce węzełki robię.

A potem jeden Bóg wiedzieć raczy co który węzeł ma dla mnie znaczyć?

Choć mi się nawet nieźle powodzi, wciąż mam kłopoty.
Starość nadchodzi.

Dwa razy dziennie - raz przy śniadaniu, a potem w obiad, po drugim daniu zażywam leki, tabletki białe:

cztery połówki i cztery całe

Często się pieklę (bom nie aniołem), gdy w obiad nie wiem czy rano wzięłem?

Tę gorycz kłęski wątpliwie słodzi wiedza, że oto starość nadchodzi.

Żuję kolację - w niej połędwica me podniebienie smakiem zachwyca.

Pogodnie dumam o tej starości....Czy ona musi stale nas złościć?

Przecież jest piękna!!!! Masz sporo czasu...

Chcesz iść nad wodę, albo do lasu, to sobie idziesz - nikt ci nie broni.

Z łóżka zbyt wcześnie też nikt nie goni, bowiem nie musisz pędzić do pracy jak wszyscy twoi młodszy rodacy.

Co prawda wigor z wolna przekwitła, lecz po co wigor u emeryta?

Podwyżki pensji już nie wyprosisz, należną gażę poczta przynosi...

Spokojnie patrzysz jak świat się zmienia, gdyż wiek ci daje mądrość spojrzenia...

Więc wiwat starość! Niechaj nam służy, nawet gdy trochę chwilami nuży,

Bowiem - jak sądzę - w tym jest rzecz cała, by jak najdłużej ta starość trwała...!!!

Per pedes apostolorum

Pielgrzymowanie na Śląsku Cieszyńskim

Okres wakacyjny sprzyja pieszemu pielgrzymowaniu. Od wieków mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego pielgrzymują do sanktuariów maryjnych na Jasnej Górze, w Kalwarii Zebrzydowskiej, we Frydku Mistku i w Piekarach Śląskich oraz do Svateho Hostynia na Morawach, a także na Górę św. Anny, na Śląsku Opolskim, oraz na górę Radogoszcz (Radhost') i Praszywę (Prasiva), w Beskidzie Śląsko-Morawskim. My chcemy przekazać swoje wrażenia z mniej znanych pielgrzymek na Śląsku Cieszyńskim. W pierwszej kolejności będą to pielgrzymki: na odpust św. św. Cyryla i Metodego do Herczawy (05.08), na odpust św. Anny na Kozubową (niedziela po 26.07.) oraz z Pieszej Pielgrzymki Cieszyn - Jasna Góra (06.-11.08) (odcinek na Śląsku Cieszyńskim – Cieszyn – Kończyce Wielkie – Pielgrzymowice).

Przedstawione przez nas materiały są fragmentami obszerniejszej pracy zatytułowanej: *Pielgrzymowanie na Śląsku Cieszyńskim na przestrzeni wieków*.

Wstęp

Mirosław Mika, Katarzyna Rotter w swojej pracy: *Pielgrzymowanie Polaków z Zaolzia jako przejaw życia religijnego mniejszości polskiej w Czechach* zamieszczonej w: *Perigrinus Cracoviensis*, Zeszyt 16, 2005 rok, napisali:

Pielgrzymowanie na Śląsku Cieszyńskim ma długie tradycje, które sięgają początków XVII wieku. Najstarszą pielgrzymką cieszyńską była pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej. Po raz pierwszy wyruszyła ona w 1614 r. pod przew. księcia Adama Wacława. Tradycje kalwaryjskiego pielgrzymowania potwierdził przywilej asystowania w Misterium Pogrzebu i Wniebowzięcia NMP, który otrzymali Ślązacy cieszyńscy w połowie XVIII w. oraz liczny udział w koronacji wizerunku Matki Boskiej Kalwaryjskiej w 1887 roku. Lud Śląska Cieszyńskiego ufundował wówczas koronę dla Dzieciątka Jezus. Dwustuletnią tradycję ma także pielgrzymowanie na Górę św. Anny, dokąd udawano się w minionych latach nawet z odległych Moraw i Słowacji, a także pielgrzymowanie do Frydku (od XVIII wieku). Ważnymi miejscami pątniczymi były także Jasna Góra, Piekary Śląskie, Svaty Hostyn na Morawach, przy czym do Częstochowy zorganizowane grupy pielgrzymów przybywały pociągiem.

Prócz pielgrzymek do znanych miejsc pątniczych o zasięgu ponadregionalnym, w lokalnym kościele istniała tradycja udawania się, przy okazji świąt odpustowych, do sanktuariów położonych w obrębie Śląska Cieszyńskiego. Należały do nich: Kończyce Małe, Cieszyn, Skoczów, Bielsko-Biała, Nierodzim, Bielowicko, Rudzica, Horni Lomna, Prasiva i Radhost.

Ruch pątniczy wśród Polaków mieszkających na Zaolziu reaktywowany został na początku lat 90-tych XX wieku wraz z upadkiem ustroju totalitarnego w Czechosłowacji i przywróceniem swobody wyznaniowej. Historycy i socjologowie zajmujący się relacjami społeczno-kulturowymi podkreślają szczególną rolę osób świeckich w życiu religijnym tego pogranicza. Właśnie aktywność osób świeckich przyczyniła się do wznowienia zwyczaju pielgrzymowania na Jasną Górę w Częstochowie oraz do Frydku w Czechach. Trzeba jednak dodać, iż osobisty kontakt animatorów ruchu pielgrzymkowego na Zaolziu z ruchem pielgrzymkowym w Polsce, stał się inspiracją do rozpoczęcia pieszego wędrowania z Czeskiego Cieszyna do Częstochowy i propagowania tej formy życia religijnego w Czechach.

My jednak uważamy, że pielgrzymowanie na Śląsku Cieszyńskim zaczęło się już we wczesnym średniowieczu (odn),

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

Od poniedziałku 27 sierpnia, do piątku 31 sierpnia przy naszej Parafii organizowane są półkolonie. Poniżej podajemy szczegółowy plan.

DZIEŃ PIERWSZY - poniedziałek

9.00 - zbiórka uczestników
9.00-9.30 - omówienie zasad
9.30-10.00 - śniadanie
10.00-14.00 - wycieczka piesza do Leśnego Parku Niezpodzianek
14.00-14.30 - posiłek
14.30-15.00 - podsumowanie dnia

DZIEŃ DRUGI - wtorek

9.00 - zbiórka uczestników
9.00-9.30 - omówienie dnia i zasad
9.30-10.00 - śniadanie
10.00-14.00 - gry i zabawy ruchowe, połączone z konkursem na terenach klasztoru Dominikanów w Ustroniu Hermanicach
14.00-14.30 - posiłek
14.30-15.00 - podsumowanie dnia

DZIEŃ TRZECI - środa

9.00 - zbiórka uczestników
9.00-9.30 - omówienie dnia i zasad
9.30-10.00 - śniadanie
10.00-14.00 - wycieczka autokarowa do Koziej zagrody w Brennej
14.00-14.30 - posiłek
14.30-15.00 - podsumowanie dnia

DZIEŃ CZWARTY - czwartek

9.00 - zbiórka
9.00-9.30 - omówienie dnia
9.30-10.00 - śniadanie
10.00-12.00 - wycieczka kolejką turystyczną
12.00-14.00 - seans filmowy w sanatorium Równica
14.00-14.30 - posiłek
14.30-15.00 - podsumowanie dnia

DZIEŃ PIĄTY - piątek

9.00 - zbiórka
9.00-9.30 - omówienie zasad gry terenowej
9.30-10.00 - śniadanie
10.00-12.30 - gra terenowa
12.30-14.30 - ognisko kończące
14.30 - 15.00 - podsumowanie dnia

Nie taka zwykła woda

Rzecz miała miejsce w Gietrzwałdzie, w jednym w Polsce sanktuarium maryjnym, gdzie miało miejsce objawienie Najświętszej Maryi Panny. W tym polskim Lourdes, jak go nazywają, Matka Boska pobłogosławiła istniejące już źródło. Przekonał się o tym jeden miejscowy ksiądz, który wąpił w nadzwyczajność tej wody. Jak mówił: *dla niego zawsze ta woda płynęła i nie widział w tym czegoś wyjątkowego.*

Otóż pewnego dnia przyjechała do Gietrzwałdu osoba opętana oraz ksiądz egzorcysta. Podczas sprawowania egzorcyzmu, w którym brał również udział ów miejscowy kapłan, podano księdzu egzorcystę wodę. Nikt, oprócz niego nie wiedział skąd jest ta woda. Wystarczyło, że zaczął nią kropić tę osobę, a ona zaczęła krzyżeć: *Tylko nie tą wodą, to Ona ją pobłogosławiła. Pali.* Od tego momentu posługujący tam ksiądz inaczej patrzy na to źródło.

Kącik poezji

Dożynki

Przynieśliśmy chleb chrupiący pachnący polem
Wypieczony z pierwszej mąki białej
Wyrośnięty w starej dzieży
Niech smakuje wszystkim
I niech będzie zawsze świeży
Połamiemy go w kawałki posypiemy solą
Niech to będzie nasz opłatek
I zawita w każdym domu
Niech przyniesie nam dostatek
Boży owoc pracy naszych dłoni

Ze str. wiersze.kobieta.pl

JUBILACI TYGODNIA

Danuta Ogrodzka

Gertruda Gogółka

Janina Staniek

Michał Kidoń

Maria Sulek

Urszula Furman

Anita Haratyk

Ilona Winter

Grażyna Kubica



Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności,
zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia 9. 00 - 10. 30

poniedziałek	ks. Ł. Tłałka
wtorek	ks. W. Firlej
środa	Franciszkanie
czwartek	ks. K. Pacyga
piątek	ks. J. Piszczan

Dzień tygodnia 15. 00 - 16. 30

poniedziałek	Dominikanie
wtorek	ks. G. Tomaszek
środa	Salezjanie
czwartek	Franciszkanie
piątek	Salezjanie

Z życia parafii



• W poniedziałek przeżyliśmy kolejne czuwanie fatimskie. Od godz. 19⁰⁰ poszczególne grupy modlitewne prowadziły rozważania różańcowe, natomiast o 21⁰⁰ po odśpiewaniu fragmentu Bogurodzicy ks. Zbigniew Zachorek prowadził rozważanie przed Apelem Jasnogórskim, po odśpiewaniu którego rozpoczęła się Eucharystia. Oprócz ks. Zbyszka przy ołtarzu był ks. Grzegorz Pasternak z par. św. Marii Magdaleny w Cieszynie.

Kazanie, już tradycyjnie, powiedział ks. Zachorek. Na samym początku zaprosił nas do obozu Auschwitz-Birkenau, wspominając, że 14 sierpnia będzie tam wielkie dziękczynienie za św. Maksymiliana Kolbe. Mówił o ogromnej miłości tego Człowieka, ale mówił też o doświadczaniu dobra, o tym, że w każdym z nas jest siła dobra, ale i niestety siła zła, której wielu z nas doznaje. Wtedy, gdy zło nas atakuje, to my również atakujemy. Musimy zobaczyć, że za tym wszystkim stoi demon, który jest wspaniałym reżyserem, a my - wiedząc o tym, dajemy się na to nabrać, poddajemy się. Ks. Zbyszek zadał pytanie - co robimy, aby temu się przeciwstawić. W dalszej części usłyszeliśmy historię młodego więźnia, wspomnianego na wstępie obozu, Wilhelma Żelaznego, chcącego odebrać sobie życie. O tym, jak o. Kolbe zachęcił go do modlitwy różańcowej (na różańcu, który mu podarował, a który miał już swoją historię), i o tym, że ta modlitwa uratowała go od śmierci. Zobaczyliśmy wspomniany różaniec, który jest umieszczony w pięknym relikwiarzu w kształcie figury Niepokalanej. To Różaniec jest bronią, z której powinniśmy stale korzystać. Dzięki tej broni Polska od 100 lat jest wola, niepodległa...

Po Eucharystii przeszliśmy w procesji dookoła kościoła. Za krzyżem szły panie niosące różaniec, a figurę Maryi fatimskiej nieśli panowie. Czuwanie zakończyło błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Przed rozejściem się do domów wszyscy śpiewali, żegnając się z Maryją.

• W środę wraz z całym Kościołem w Polsce czciliśmy Matkę Bożą Wniebowziętą. W tym też dniu wspominaliśmy kolejną rocznicę Cudu nad Wisłą oraz Święto Wojska Polskiego. Uroczysta Msza św. z tej okazji była sprawowana o godz. 10³⁰. Po procesyjnym wejściu, przy dźwiękach orkiestry, do kościoła, Ks. Proboszcz przywitał obecnych przedstawicieli Władz Miejskich z Burmistrzem i Przewodniczącym RM, przedstawicieli Policji, Straży Granicznej, Poczty Sztandarowe, Kombatanatów i wszystkich parafian i Gości. Zachęcał do modlitwy za naszą Ojczyznę i za poległych dla Ojczyzny Żołnierzy.

Kazanie w czasie Mszy św. powiedział ks. Paweł Olszewski, opiekun ostatniej grupy oazowej.

Jako wyraz naszej wdzięczności odśpiewaliśmy *Te Deum laudamus*, a na koniec pieśń *Boże coś Polskę*...

Przed końcowym błogosławieństwem Proboszcz poświęcił przyniesione do kościoła kwiaty i zioła, w ten sposób zaznaczając, że w tym dniu wg tradycji wspominamy Maryję nazywaną Matką Bożą Zielną.

Proboszcz zaprosił wszystkich chętnych do przejścia pod Pomnik Pamięci Narodowej, gdzie miały miejsce uroczystości miejskie. Po krótkim przemówieniu burmistrza, Ireneusza Szarca, przedstawiciele poszczególnych grup złożyli kwiaty.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> *E-mail Redakcji:* barbaralanghammer@gmail.com